

Kwartalnik Gorlicki

BENEFICJUM PARAFII ROPA

Jeszcze na początku XVII wieku probostwo w Ropie posiadało Beneficjum (dochód, zysk, dobrodziejstwo) składające się z jednego łanu frankońskiego ziemi ornej, budynków gospodarczych i domu mieszkalnego. Trudno jest jednak dociec, czyja to była fundacja (dobrodziejstwo), gdyż nie ma żadnego dokumentu erekcyjnego.

W każdym razie proboszcz już nie był zależny od miejscowej szlachty.

Nie spotyka się również żadnych zapisków by chłopci składali proboszczowi dziesięciny. Nie było też legatów leśnych (zapisów testamentalnych). Jedynie chłopci z Odernego dawali proboszczowi kilka fur drewna opałowego jako wynagrodzenie za usługi duszpasterskie.

Marian Janiga

GORLICKIE SYLWETKI

Alfred Waclawski (1909 – 1966) Pasjonat i miłośnik ziemi gorlickiej



*Fotografia Alfreda
Waclawskiego w śred-
nim wieku*

Muzeum Regionalne PTTK im. Ignacego Łukasiewicza w Gorlicach na przełomie stycznia i lutego 2010 r. zorganizowało dość pospiesznie krótkotrwałą wystawę wspomnieniową o jednym z założycieli i pierwszym kustoszach tegoż muzeum Alfredzie Waclawskim. W jednej dużej sali zgromadzono dwa portrety olejne Waclawskiego, dyplomy wulkanizatora, różne zaświadczenia, zdjęcia rodziców, listy do niego m.in. Freda Jamesa syna znanego w Gliniku Mariampolskim przemysłowca Mac Garveya Wiliama (1843-1914) Kanadejczyka, który budował pierwsze obiekty Rafinerii i Fabryki Maszyn w Gliniku Mariampolskim. Syn pisał w języku angielskim przepaszając adresata, że nie zna ani słowa po polsku. Jeden list jest w języku angielskim a drugi przetłumaczony na j. polski. Są też duże tablice z informacjami o zainteresowaniach Waclawskiego regionalizmem (pamiątkami po I wojnie światowej, etnografią, przemysłem naftowym w rejonie Gorlic, literaturą miejscową, zabytkami historycznymi, które osobiście gromadził a potem udostępnił je miejscowemu muzeum).


Urodzony w Gorlicach 12 IV 1909 jako syn Michała i Heleny z domu Rzepecka, był absolwentem Gimnazjum w Gorlicach. W czasie II wojny światowej uciekając przed aresztowaniem przebywał w kieleckim, potem w Stanisławowie (od 1939 r. do 28.III 1942 r. pracując w zakładzie wulkanizacyjnym u mistrza wulkanizacyjnego Władysława Zaplińskiego, który dał mu stosowne zaświadczenie prezentowane na wystawie), Krakowie w zakładach gumowych, gdzie uczył się zawodu wulkanizatora. Po wojnie powrócił do Gorlic i tu założył pierwszy w tym mieście zakład wulkanizacyjny na Dworzysku. Zakład dobrze prosperował i dawał dobre dochody. Miał zatem fundusze na zakup eksponatów muzealnych i książek.

Od 1952 roku aktywnie włączył się w nadzór przy remoncie budynku przeznaczonym na muzeum przy ul. Wąskiej. Poświęcił dużo czasu i własnych funduszy na remont. Po otwarciu muzeum został jego kustoszem nadal gromadząc liczne eksponaty. To dzięki niemu uratowano liczne rzeźby Antoniego Hybla z Ropy.

W 1960 roku brał udział w przygotowaniach do dużej wystawy poświęconej kulturze Pogórza, która odbyła się w dniach od 28 II do 20 III 1960 roku w Międzyzakładowym Domu Kultury w Gliniku Mariampolskim. Współpracował w opracowaniu katalogu do wystawy. Po zakończeniu wystawy kupił kilka eksponatów, aby wzbogacić zbiory etnograficzne w Muzeum Regionalnym w Gorlicach.

Na podstawie ankiet z badań terenowych opublikował tekst „Pożywienie ludowe” zamieszczony w pracy zbiorowej „Nad rzeką Ropą”.

Aby zdobyć opis ofensywy pod Gorlicami pojechał do Budapesztu i spotkał się z generałem Augustem von Mackensenem, który dowodził w czasie bitwy pod Gorlicami połączonymi wojskami niemieckimi i austrowęgierskimi.



POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO – KRAJOZNAWCZE
ZARZĄD ODDZIAŁU PTTK w GORLICACH
MUZEUM REGIONALNE PTTK im. Ignacego Łukasiewicza
serdecznie zaprasza na wernisaż

ALFRED WACŁAWSKI 1909-1966
Pasjonat i miłośnik Ziemi Gorlickiej

który odbędzie się w dniu
25. stycznia (poniedziałek) 2010 roku o godz. 18⁰⁰
w Muzeum Regionalnym PTTK w Gorlicach.

Muzeum Regionalne PTTK w Gorlicach, ul. Wąska 7-9, tel. 18 35 226 15

Dzielnice muzeum:

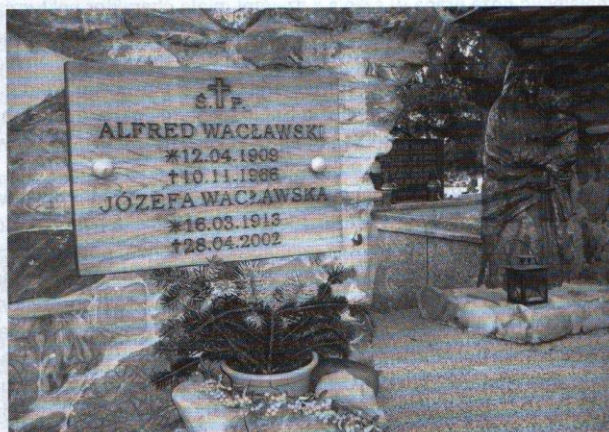
- historia miasta
- I wojna światowa i Bitwa pod Gorlicami 2 V 1915 r.
- przemysł naftowy
- etnografia

Zaproszenia na wystawę. Zdjęcie Marian Janiga

Zbierał pamiątki żołnierzy, którzy brali udział w bitwie; mundury, broń i drobne przedmioty należące do walczących. Kupował obrazy ukazujące grozę operacji wojennych pod Gorlicami. Szperał w archiwach, na strychach i szukał w domach mieszkańców miasta wszystkiego co miało związek z wielką bitwą gorlicką. Zgromadzone zbiory posłużyły mu do stworzenia stałej ekspozycji w Muzeum Regionalnym w Gorlicach z okazji 50 rocznicy bitwy pod Gorlicami. Waclawski zorganizował dużą wystawę poświęconą krwawym wydarzeniom.

Zakupił piec kaflowy, który stał w domu znanego przemysłowca Mac Garveya w Gliniku Mariampolskim i zlecił postawić go w muzeum w sali ekspozycyjnej. Gromadził dokumenty dotyczące pioniera przemysłu naftowego Ignacego Łukasiewicza. Zdobył oryginalny destylator, w którym Łukasiewicz prowadził swoje żmudne badania i eksperymenty z ropą naftową. W swych rozprawach i odczytach dowodził, że to Gorlice są kolebką przemysłu naftowego, z czym nie godziło się wielu naukowców i to przysparzało mu wielu przeciwników. Kustosz muzeum Stefania Kochańska (zm. 1977 r.) opowiadała mi, że kiedy Alfred Waclawski dowiedział się, że dobrze znanego mu Łemka pochowano w typowej czusze poszedł nocą i wykopał z grobu ten cenny muzealny eksponat. Jest on do dziś przechowywany w muzeum. Po śmierci Alfreda p. Kochańska nie pozwoliła zmienić położenia ani jednego eksponatu czego później dokonano z całą stanowczością. Nie pozwoliła m.in. przenieść do innej sali lub do magazynu rzeźb Antoniego Hybla stojących na korytarzu.

Pewnego dnia gdy kustosz Kochańska oprowadzała wycieczkę po salach muzeum chłopcy mieszkający w okolicy muzeum wynieśli popiersie Adama Mickiewicza rzeźbę Hybla na placik przed budynkiem muzeum i rzucali do niej kamykami kto lepiej trafi. Kiedy p. Kochańska zobaczyła tą scenę krzyknęła „chłopcy co wy robicie” a oni na to „przecież go to nie boli i nic mu się nie stanie”. Od tego czasu gdy oprowadzała wycieczkę to drzwi wejściowe zamykała dla bezpieczeństwa.



Tablica nagrobna Waclawskich na cmentarzu parafialnym w Gorlicach

Zdjęcie: Marian Janiga